Nr. 237. ŚRODA 15. PAŹDZIERNIKA 1873. **Rok 63.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 15 października

Mimo najniepomyślniejszych wiadomości o stanie targu pieniężnego w Wiedniu prawdziwie żywotne i pożyteczne przedsiębiorstwa liczyć mogą na gotowość kapitałów. I tak donosi *Presse*, że w ministerstwie handlu pewni przedsiębiorcy zasiągają informacyi co do koncessyonowania nowych linii kolejowych, dla których jeszcze dotąd nie została zapewnioną gwarancya państwowa. Pomiędzy projektami ma być linia, którąby łączyła się z kolejami galicyjskiemi i przerzynała Szlązk i Morawę równolegle z koleją północną. *Presse* nie wątpi, że przedsiębiorcy mają stałe zamiary i że wykonanie takowych jest możliwem.

Rząd pruski wystąpi i na najbliższej sesyi parlamentu z ważnemi projektami ustawodawczemi, pomiędzy któremi kilka tyczyć się będzie kwestyi kościelno-politycznych. O ordynacyi prowincyonalnej nie ma jeszcze pewniejszych wskazówek, chociaż prace przygotowawcze już bardzo znacznie naprzód postąpiły. W każdym razie ordynacya ta jest przedmiotem pilnym i jeżeli nie na najbliższej to z pewnością na następnej sesyi musi być załatwioną. Wobec tak ważnych przedłożeń stronnictwo liberalne pragnęłoby wystąpić w izbie w jak największej liczbie i dla tego żali się ciągle na wyższych urzędników na prowincyi, którzy w niejednem miejscu agitują za wyborem kandydatów konserwatywnych i pewnie nie bardzo przychylnych obecnemu kierunkowi polityki kościelnej. Rząd przyrzekł zająć w obec wyborów stanowisko całkiem neutralne, więc zapewne agitacye te są mu nieznane.

Po niedawnem wcale serdecznem przyjęciu cesarzewicza niemieckiego w Danii były zapewne niemiłą dla rządu niemieckiego niespodzianką, owacye wyprawione na cześć deputacyi północnego Szlezwiku przy odsłonięciu pomnika Fryderyka VII Deputacya ta miała audyencyę u króla i królowej a na bankiecie na jej cześć urządzonym znany reprezentant Duńczyków w parlamencie niemieckim, Ahlmann, dziękując za toasty nazwał Danię ojczyzną mieszkańców północnego Szlezwiku.

Dotąd tylko dziennikarstwo niemieckie wróżyło Francyi los Hiszpanii a obecnie już i francuzkie organa powtarzają tę wróżbę. Osią porównania jest wybór dynastyi za pomocą zwykłej większości parlamentarnej. Król Amadeusz otrzymał koronę hiszpańską z rąk takiej samej większości jaką fuzyoniści prawdopodobnie zjednają dla hr. Chamborda w zgromadzeniu narodowem.

Wybór czterech republikańskich kandydatów przy wyborach uzupełniających jest niezawodnie moralną klęską dla fuzyonistów zwłaszcza w przededniu obwołania królestwa. Ale rezultat wyborów nie zdoła odwieść monarchistów od za daleko już posuniętego planu, tak samo jak wybór Barodeta w Paryżu nie odwiódł ich od zamiaru obalenia Thiersa.

Zmiana formy rządu we Francyi nie pozostanie bez silnego wpływu na dalszy rozwój wypadków hiszpańskich. Z tego powodu Castelar podwaja usiłowania, ażeby odnieść stanowcze zwycięztwo nad karlistami i tym sposobem zniewolić mocarstwa do uznania republiki. Reprezentant Hiszpanii w Berlinie miał już otrzymać przyrzeczenie od kanclerza, że Niemcy uznają republikę jeżeli sprawy pójdą dalej w dzisiejszym kierunku. Uznanie ze strony Niemiec byłoby niezawodnie decydującem dla innych mocarstw wahających się powziąć stanowcze postanowienie w tej sprawie.

Austrya-Węgry. Traktat handlowy pomiędzy austryacko-węgierską monarchią a Szwecyą i Norwegią załatwiony już został w węgierskiem ministerstwie handlu, które zwróciło traktat do Wiednia z uwagami swojemi. Uwagi te są małej wagi, a ponieważ austryackie ministerstwo i ministerstwo spraw zagranicznych nie sprzeciwiło się zawarciu traktatu, więc sprawa ta może być uważaną za załatwioną Węgry dostarczać będą Szwecyi po zawarciu tego traktatu większej niż dotąd ilości wełny, pierza, konopi i t. z. dalmatyńskich artykułów. Po zawarciu traktatu tytoń węgierski stanie się nader ważnym artykułem handlowym.

— Najjaśniejszy Pan udzielać będzie jutro audyencyj.

— Do świty cesarza Niemiec, który przybędzie do Wiednia w piątek po południu przydzieleni zostali: generał kawaleryi hr. Neipperg, generał Pejascevich, pułkownik ks. Windischgrätz, podpułkownik Krieghammer, deputacya pułku cesarza Wilhelma i rotmistrz Krönczeö. Cesarz Wilhelm zabawi w Wiedniu do 21go b. m. wieczorem albo 22. rano.

— W niedzielę opuściła Wiedeń królowa Grecyi Olga wraz z synami swoimi książętami Konstantynem i Jerzym.

W. książę i W. księżna Badenu przybędą do Wiednia w czwartek wieczorem i mieszkać będą w zamku cesarskim.

— Najjaśnieszy Pan nadał radcy ministeryalnemu extra statum Karolowi Strańsky-Heilkron systemizowaną posadę radcy w ministerstwie oświecenia. Sekretarz tegoż ministerstwa z tytułem i charakterem radcy sekcyjnego pan Leopold Schulz-Strażnicki mianowany został rzeczywistym radcą sekcyjnym.

W sobotę po południu odbyła się w Wiedniu w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencya poświęcona wyłącznie finansowej sytuacyi. W konferencyi wzięli udział ministrowie baron Lasser, dr. Banhans, dr. Glaser, dr. Unger, baron Pretis i referenci w ministerstwach spraw wewnętrznych i skarbu. Konferencya trwała cztery godziny i miała charakter informacyjny.

Francya. Pod napisem „Tajna nota“ ogłasza *Union* następujący komunikat, który ma pochodzić od osoby w sprawach polityki zagranicznej dobrze poinformowanej. „Usilnem dążeniem polityki gabinetu berlińskiego jest odosobnienie Francyi. Upiór pruski życzyłby sobie oprócz Alzacyi i Lotaryngii zagarnąć inne jeszcze prowincye francuzkie. Ks. Bismark mając zamiar utworzyć z Niemiec potęgę morską zwrócił swój wzrok na Holandyę, Pikardię, francuzką i belgijską Flandryę i na bogatą prowincyę Jura. Równocześnie swoim trybem postępuje wewnątrz Niemiec dzieło medyatyzowania. Wirtembergia będzie tak długo istnieć jako samoistne państwo, jak długo żyje królowa Olga. Ks. następca tronu saskiego Albert, choć jest bliskim krewnym cesarza i wielkim przyjacielem marszałka Moltkego, nie jest pewnym, czy po śmierci ojca będzie królem Saksonii; Bawaryę oszczędza polityka pruska tylko przez wzgląd na Austryę. Wszystkie te niebezpieczeństwa znacznie się zwiększyły od czasu podróży Wiktora Emanuela do Wiednia i do Berlina. Król włoski zawarł w Berlinie przymierze zaczepno odporne, które naturalnie przeciw Francyi jest skierowanem a ks. Bismark nie będzie w kłopocie znalezienia *casus belli*. Wiktor Emanuel, który chciałby się pozbyć papiestwa z Rzymu, żałuje upadku cesarstwa i obawia się bardziej monarchii niż republiki. Stan ten będzie trwał tak długo, dopóki we Francyi nie zostanie przywrócona monarchia legitymistyczna. W tym razie będzie król nie tylko pogromcą rewolucyi lecz tak samo jak jego przodek Ludwik XVIII., pośrednikiem między Francyą a Europą. Wobec tej wielkiej roli muszą zniknąć wszelkie obawy; król będzie rozjemcą między narodem i państwami zagranicznemi.“

— Przywódzca stronnictwa cesarskiego Rouher wystosował d. 11. bm. pismo do deputowanego Echasseriaux, w którem twierdzi, że byłoby stosownem i naglącem zwołać deputowanych, którzy są zwolennikami odwołania się do ludu.

Dalej wspomina Rouher, że trzeba bronić dzieła ojców i nowoczesnego społeczeństwa. Obecne wysilenia mogą prowadzić tylko do dwuznacznych transakcyj; Francya chce pozostać narodem demokratycznym. Aby odzyskać pokój i trwałe bezpieczeństwo — mówi w końcu Rouher — trzeba zapytać kraju, jaki rząd odpowiadałby mu najlepiej.

— Na mocy deklaracyi, podpisanej w Paryżu przez francuskiego ministra spraw zagranicznych i posła niemieckiego, będą przemysłowcy francuzcy używali w Niemczech tej samej opieki pod względem znaków fabrycznych, jaką mieli zapewnioną w niektórych krajach niemieckich przed wojną francusko-niemiecką. Wiadomość tę podaje *Journal officiel* z dnia 11. b. m.

— Przeciw dwom wyższym oficerom Stoffel i Magnana wytoczonym został proces przed sądem wojennym a to w skutek kompromitujących rewelacyj w procesie marszałka Bazaine. — Również wytoczono proces przed trzecim sądem wojennym znanemu przywódcy komunistów paryskich Rancowi. Komisarz rządowy Corombel wniósł d. 11. bm. w akcie oskarżenia karę śmierci, tem ją uzasadniając, że Ranc podpisawszy dekret o uwięzieniu zakładników, jest współwinnym ich wymordowania.

— Na ostatniem posiedzeniu komissyi nieustającej interpelowano rząd o konfiskatę tych dzienników republikańskich, które podały były ostatnią mowę Gambetty. Krok ten rządu usprawiedliwiał ks. Broglie okolicznością, iż mowę tę podały dzienniki tych departamentów, które zostają w stanie oblężenia. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż rząd ścigał by nawet samego Gambettę za tę mowę, gdyby nie był deputowanym. Dzienniki francuskie donoszą, iż były prefekt policyi, Keratry, zamierza wydać broszurę, w której ogłosi całą korespondencyę Gambetty w sprawie armii bretońskiej. Korespondencya ta ma zawierać szczegóły, tak mocno kompromitujące Gambettę, że na ich podstawie niezawodnie zostanie mu wytoczony proces kryminalny.

— Pułkownik Stoffel wystosował do *Bien public* następujące pismo: „Panie Redaktorze! Dziennik Pański i inne dzienniki zastanawiają się nad owym ustępem sprawozdania jenerała Rivière, w którym zostałem oskarżonym o zniszczenie jednej depeszy. Pełen uszanowania dla rady wojennej, która sądzi marszałka Bazaine, wstrzymując się od wszelkiej polemiki z dziennikami, oczekuję chwili, w której będę mógł dać wyjaśnienie przed sądem wojennym. Dziś ograniczam się na oświadczeniu, iż nikt nie ma prawa sądzić mego postępowania, dopóki nie usłyszy

---

Zakład Ossolińskich.

(Dokończenie.)

Przechodząc do innych wydarzeń w roku ubiegłym, wspomnieć tu musimy przedewszystkiem o zmianach osobistych, które w tym czasie nastąpiły: Pana Edwarda Pawłowicza pełniącego dotąd w charakterze tymczasowym obowiązki konserwatora zbiorów muzealnych, zamianowała kuratorya Zakładu stałym konserwatorem muzeum, i poleciła zarazem obmyśleć dla niego stałe mieszkanie w gmachu bibliotecznym. Na ten cel przerobiono zatem dwa pokoje, w których dotychczas mieściła się kancelarya administracyjna, tę zaś pomieszczono w jednym z przedpokoji prowadzących do sal Oddziału naukowego, który w skutek tego stosownie przeinaczony został. — Zmiana zaszła także w osobie sekretarza Oddziału naukowego; dotychczasowy bowiem sekretarz oddziału tego p. Władysław Łoziński, obejmując redakcyą urzędowej *Gazety Lwowskiej*, podał prośbę o dymisyą, do której się kuratorya Zakładu choć z żalem prawdziwym przychyliła, a na jego miejsce powołany został dr. Wojciech Kętrzyński, któremu zarazem powierzono dalsze wydawnictwo Kodeksu tynieckiego.

Ażeby zresztą pomnożyć szczupłe fundusze Zakładu, udaliśmy się z prośbą do Wysokiego c. k. Ministeryum o udzielenie Zakładowi przywileju drukowania książek elementarnych dla szkół polskich, jaki przywilej co do książek ruskich już od dawna tutejszy Instytut stauropigiański posiada. Przy życzliwości, jaką żywi dla spraw Zakładu Jego Exellencya pan minister dr. Floryan Ziemiałkowski, mamy też nadzieję, że sprawa ta ostatecznie na korzyść Zakładu naszego rozstrzygniętą zostanie, a tymczasem niech nam wolno będzie zaznaczyć z wdzięcznością przy tej sposobności inny dowód szczególniejszej dla nas łaski Wysokiego c. k. rządu: c. k. administracya podatków zawiadomiła nas na początku b. r., że Wysoka krajowa dyrekcya skarbu reskryptem z d. 12. grudnia r. 1872, uwolniła łaskawie w myśl Najwyższego postanowienia c. k. ministeryum skarbu, począwszy od dnia 1. stycznia r. 1871, tę część gmachu zakładowego od czynszowego podatku, w której zbiory muzealne pomieszczone zostały.

Przystępujemy teraz do wykazów statystycznych, które właściwą dają miarę tak wzrostu samychże zbiorów Zakładu, jak i działalności jego publicznej i wpływu na zewnątrz. I tak:

Inwentarz dzieł drukowanych unikatów doszedł do liczby 65.000, dubletów 3.824, prób druku 4.449, rękopisów 1.917, autografów 2.608, dyplomów 560, rycin 14.662, podobizn 63, rzeczy muzealnych 1.374, atlasów i map 876, monet polskich 1.697, monet rzymskich 2.602, innych monet starożytnych 413, obrazów 470.

Obydwie czytelnie Zakładu, tak górna jak i dolna, przeznaczone dla osób oddanych poważnej pracy naukowej, nie były wprawdzie roku bieżącego odwiedzane tak licznie jak w roku przeszłym, mimo to jednak korzystano w tym roku więcej ze zbiorów bibliotecznych, o czem następujące cyfry przekonują:

Wydano w przeciągu 10 miesięcy ogólnej liczbie czytelników 945 w czytelni naukowej: rękopisów 368, dzieł drukowanych 1670, razem tomów 4708. Ponieważ czytelnia naukowa otwartą jest w miesiącu przez dni 20, przeto w przecięciu wypada przez 10 miesięcy dziennie: na 5 czytelników 2 rękopisy, 8 dzieł 24 tomów. A ponieważ w roku zeszłym ogólna liczba czytelników wynosiła 1027, i wydano do ich użytku rękopisów 213, dzieł drukowanych 1087, razem tomów 4070, — zmniejszyła się tedy w roku bieżącym liczba czytelników o 82, ale powiększyła się natomiast liczba wydanych do ich użytku: rękopisów o 155, dzieł drukowanych o 583, razem tomów o 638.

W czytelni zaś drugiej czyli powszechnej, głównie dla młodzieży przeznaczonej, było razem 7231 czytających, czyli w przecięciu dziennie około 36 osób, a zatem o 754 mniej jak w roku zeszłym, w którym ogólna liczba czytelników w czytelni górnej 7985 wynosiła.

Pozwolenie wypożyczania książek do domu udzieliła kuratorya 84 osobom, z tych 4 za kaucyą, zaś 80 na mocy ich stanowiska lub powołania naukowego. Wypożyczono też do domu w przeciągu całego roku dzieł 1.925 w tomach 2.971, czyli o 271 dzieł i 583 tomów więcej, jak w roku zeszłym, w którym na 113 osób, mających prawo wypożyczania ksiąg, wypadło było 1.654 dzieł w 2.388 tomach.

Zbiory muzealne zwiedziło w tym czasie osób 1.080, a zatem o 567 więcej jak w roku poprzednim.

Przechodzimy teraz do sprawozdania ze stanu majątkowego zakładu: Przy zamknięciu rachunków po dzień 31. grudnia 1872 r. ogólna cyfra stanu majątkowego wynosiła 142.900 złr. w efektach a 478.377 złr. 78 cnt. w wartościach, zapisach, zbiorach, ruchomościach i gotowych pieniądzach. Kupna uskutecznione dla zakładu, wynosiły w tym roku 2.160 złr. 55½ cnt. Z tego przypada na zakupno nowych dzieł, na opłacenie porta przesyłek, na roboty introligatorskie i na przedpłatę czasopism 572 złr. 28 cnt., na muzealia 749 złr. 46 cnt., na medale i monety 19 złr., na obrazy i ryciny 36 złr. 90 cnt., na ruchomości biórowe i biblioteczne 622 złr. 93½ cnt na druk Sprawozdań za lata 1870 do 1872 159 złr. 98 cnt. Razem 2.160 złr. 55½ cnt.

Nadto wypłacił zakład dzierżawcy dóbr Rakowca za postawienie stajni, wykopanie studni i wybudowanie ekonomii 1.302 złr. 50 c.

---

moich zeznań. Nie pojmuję panie redaktorze jak mimo to mogłeś na mnie uderzyć ze stanowiska politycznego. Moja uczciwość i moje słowo jako żołnierza wyższe są nad wszelkie zaczepki; przez 25 lat służyłem memu krajowi, pod sztandarami z pod Marengo i z pod Friedlandu. Dziś kiedy jedna frakcya zgromadzenia narodowego chciałaby za pomocą karygodnej intrygi narzucić Francyi restauracyę monarchiczną, mniemam, że wielkość niebezpieczeństwa domaga się wspólnego postępowania wszystkich patryotów celem bronienia zwierzchnictwa narodu.“

Anglia. Czterowierszowy skromny komunikat, zamieszczony w dziennikach porannych z dnia 10. b. m. donosi, że pan Hammond ukończywszy 50 letnią służbę rządową ustąpił z urzędu podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych który od r. 1854 piastował i przeniósł się w stan spoczynku. „Kto to był ów p. Hammond — pisze korrespondent londyński *Gaz. Kol.* — jaki był jego wpływ w *Foreign office*, jak zależnymi do pewnego stopnia byli wszyscy ministrowie spraw zagranicznych od r. 1854, o tem wszystkiem wie bardzo mała liczba Anglików, lecz tem lepiej wiedzą o tem ambasadorowie, którzy mieli z nim do czynienia i mężowie, którzy w tym czasie byli ministrami spraw zagranicznych. Wigowie i Torysi opowiadają o nim różne historyjki. Palmerston miał się raz żartobliwie wyrazić, że wolałby zerwać z parlamentem i kościołem państwowym niż z Hammondem. Kto był ten straszny człowiek i w czem polegała jego potęga? Był to stary, wytrawny i z tradycyami i dokumentami spraw zagranicznych bardzo dokładnie obeznany urzędnik. Oto źródło jego znaczenia i wpływu. Bez uprzejmej pomocy stałych podsekretarzy stanu nie mogliby nowi ministrowie spraw zagranicznych dać sobie rady. Nie wiedząc nic o tajnych sieciach dyplomatycznych swoich poprzedników, mogliby się w początkach swych rządów tak powikłać, iż nie zdołaliby następnie znaleść sposobu wyjścia. W ciemnościach tych jest taki podsekretarz stanu gwiazdą przewodnią, a gwiazdą taką w całem tego słowa znaczeniu był Hammond.

— Z wielką niecierpliwością oczekiwany w całej Anglii wynik wyboru uzupełniającego w Bath, o czem już kilkakrotnie na tem miejscu wspominaliśmy, wypadł po myśli stronnictwa liberalnego. Kandydat ministeryalny pułkownik Hayter otrzymał 2210 głosów, przeciwnik jego Forsyth miał 2071. Do ostatniej prawie chwili była opozycya pewną zwycięztwa i Disraeli byłby z pewnością nie pisał listu polecającego, gdyby nie był pewnym wygranej swego stronnictwa. W dzień wyboru mieli obydwaj kandydaci mowy z balkonów do swoich stronników; ruch w mieście był nie zwykły. Po wyborach podziękował pułkownik Hayter tym wyborcom którzy przyczynili się do „świetnego zwycięztwa“ sprawy ministeryalnej.

Proces Bazain'a.

Gdy jen. Bourbaki zdecydował się do przyjęcia swej missyi napisał marszałek własnoręcznie rozkaz wyjazdu i położył na nim datę 25. września zamiast 24. pomimo, że jenerał już w tym dniu był uwolnionym od służby w fortecy. Régnier zapewnia, że pomysł antidatowania rozkazu wyszedł od niego, nie chciał on bowiem, aby rozkaz wyjazdu jen. B. nosił datę dnia w którym on (Régnier) przybył do głównej kwatery.

Podczas gdy Bourbaki znajdował się w drodze do Anglii, powrócił Régnier do Ferrieres. Bazaine umówił się z Régnierem, aby mu najdalej do 30. września przysłał odpowiedź ks. kanclerza. Jeżeliby zaś po upływie ośmiu dni żadna wiadomość nie nadeszła, miało to być dowodem, że rokowania spełzły na niczem.

Marszałek nie miał odtąd żadnej wiadomości o Régnierze. Dnia 29. września nadeszła z obozu niemieckiego następująca depesza bez podpisu.

„Czy marszałek Bazaine zgodzi się na kapitulacyę armii Metzu pod warunkami, które ułoży pan Régnier z uwzględnieniem instrukcyj, jakie od pana marszałka otrzyma?“

Na ten komunikat dał marszałek taką odpowiedź.

Metz, 29. września 1870. Panie jenerale! W odpowiedzi na list, który miałem zaszczyt otrzymać dziś zrana pospieszam z oznajmieniem, że nie jestem w możności odpowiedzieć bezwarunkowo twierdząc na pytanie, postawione mi przez J. Exc. hr. Bismarcka. Nie znam wcale pana Régniera który zaopatrzony w paszport hr. Bismarcka przedstawił mi się i nie posiadając żadnych pisemnych pełnomocnictw wydawał się za wysłannika J. M. cesarzowej. Pan Régnier uwiadomił mnie, że jestem upoważniony wysłać do cesarzowej Jego Exc. marszałka Canroberta albo jenerała Bourbaki. Zapytał równocześnie, czy wolno mu przedłożyć mi warunki pod któremi mógłbym w celu kapitulacyi wejść w rokowania z jenerałem *en chef* armii niemieckiej.

„Odpowiedziałem, że mógłbym jedynie przystać na kapitulacyę z honorami wojskowemi, że jednak fortecy Metz w kapitulacyą wciągać nie mogę. To są rzeczywiście jedyne warunki, na które honor wojskowy przystać by mi pozwolił, i takie tylko warunki mógłby mi pan Régnier przedłożyć.

Ta przerwa w rokowaniach, nastąpiła zdaniem Régniera skutkiem nieporozumień. Bismarck ze swej strony nie zrobił żadnego kroku, widać, że nie uważał tego za stosowne.

Armia Metzu miała żywność tylko do 18. października. Żywiła się już końmi i w niewielu dniach musiała popaść w stan bezwładności. Nie donosząc marszałkowi o zerwaniu rokowań z Régnierem, pozostawiali go Niemcy w niepewności i usuwali tym sposobem ewentualny krok rozpaczliwy, który armii pruskiej dotkliwe mógł był zadać ciosy.

Sprawozdanie jen. Rivierè zarzuca marszałkowi, że prowadził układy z nieprzyjacielem, i że miał zamiar ewentualnie wystąpić nieprzyjaźnie przeciw siłom zbrojnym narodowym. Dnia 23. września był Bazaine już gotów kapitulować z honorami wojskowemi, dnia 29. zaś sam ofiarował nieprzyjacielowi kapitulacyę nie usiłowawszy przedtem przełamać linie nieprzyjacielskie.

„Jeżeliby J. K. W. ks. Fryderyk Karol życzył sobie otrzymać więcej szczegółowe informacye o tem, co w tej sprawie między mną a p. Régnier zaszło, w takim razie mój pierwszy adjutant jen. Boyer będzie miał zaszczyt udać się do Jego głównej kwatery w dniu i godzinie, którą J. K. W. oznaczyć zechce.

Na ofertę wysłania jen. Boyer do głównej kwatery niemieckiego wodza, nie otrzymał Bazaine żadnej odpowiedzi

Dnia 10. października odbyła się rada wojenna, na której uchwalono jednogłośnie, że armia winna się trzymać pod Metzem aż do zupełnego wyczerpania zapasów żywności i że w przeciągu 48 godzin należy rozpocząć rokowania z nieprzyjacielem, w celu uzyskania konwencyi militarnej. Wniosek, by armia starała się po za obrębem Metzu o furaż i żywność odrzucono jednogłośnie. Na porządku dziennym tego posiedzenia stała jeszcze kwestya bardzo ważna, mianowicie, czy należy przedrzeć się przez linie nieprzyjacielskie. Postanowiono w tej mierze, że w razie gdyby klauzule konwencyi nie dały się pogodzić z honorem, należy po raz ostatni spróbować szczęścia w walce. Protokół posiedzenia podpisali: Canrobert, Leboeuf, Ladmirault, Frossard, Desvaux, Soleille, Coffinières, Lebrun i Bazaine.

Sprawozdanie podnosi tu, że marszałek nie zakomunikował radzie wojennej swych korespondencyj z główną kwaterą niemiecką i rezultatu konferencyj z Régnierem, co mogło było sprowadzić zupełnie inne uchwały.

W wykonaniu uchwał rady wojennej wysłano jen. Boyer do Bismarka, aby traktował w sprawie zawarcia konwencyi. Niemcy nie chcieli nic słyszeć o niej, ofiarując tylko warunki kapitulacyi Sedanu. Zresztą, mówiono Boyerowi, ponieważ armia Metzu nie uznaje rządu obrony narodowej, niech zrobi demonstracyę na rzecz cesarzowej Eugenii i zastrzeże dla niej prawo podpisania preliminaryów pokoju. Boyer udał się przeto do Anglii, lecz cesarzowa nie chciała przystać na żądane warunki. Zanim Boyer osiągnąć mógł jakikolwiek rezultat, nastąpiła jak wiadomo kapitulacya Metzu.

Przedtem jeszcze, 18. paźdz. proponował jen. Coffinieres próbować szczęścia w walce. Propozycya ta nie została ani przyjętą ani odrzuconą. Jen. Frossard z góry oświadczył, że zdaniem jego nie należy czynić tej próby. Jen. Ladmirault zapewniał, że nie można liczyć na armię, że bitwa skończy się niezawodnie klęską, że jednak on, ze swymi jenerałami gotów jest usłuchać rozkazu. Marszałek Leboeuf mówił, że nie wierzy w pomyślny skutek, ale mimo to należy się odważyć na ten krok zaszczytny chociaż szalony. Marszałek Canrobert twierdził, że byłoby to ucieczką raczej niż wycieczką, że zostalibyśmy rozbici i zniszczeni. Nie należy przeto nastręczać Prusakom sposobności do nowego zwycięztwa. Jen. Desvaux był bezwarunkowo za przedarciem się, jen. Soleille przeciw. Jen. Coffinières wreszcie oświadczył, że należy się trzymać uchwały zapadłej na radzie wojennej 10. października.

Zastanawiano się następnie nad ponownem rozporządzeniem układów w celu uzyskania honorowej konwencyi militarnej.

Jenerałowi Boyer miano polecić, aby przedstawił cesarzowej położenie armii i prosił ją, o zwolnienie armii od przysięgi cesarzowi i o pozostawienie jej swobody działania.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1 Wybór 15 członków do 5 komisyi wyborczych. 2 Sprawa zaprowadzenia kolei konnej we Lwowie (uchwała druga). Sprawozd. p. radny Wierzbicki. 3 Sprawa zaciągnięcia przez gminę miasta Lwowa $2\frac{1}{2}$ milionowej pożyczki. Sprawozd p radny Dr. Semilski.

= **Stan cholery.** Od dnia 12. do 13. października zachorowało we Lwowie na cholerę osób 9, wyzdrowiało 2, umarło 4, w leczeniu pozostało 34.

= **Straszna klęska pożarowa.** nawiedziła w ubiegłym tygodniu, dnia 9. b. m. wieś Sołomkę, położoną pode Lwowem. O godzinie 11 przed południem, podczas gdy znaczna część mieszkańców zajęta była robotą w lesie, wybuchł pożar w jednej z chat przy tarciu lnu i w krótkim czasie przybrał przerażające rozmiary. Ośmnastu gospodarzy straciło swe domy i wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z ruchomościami i zbiorami zboża. Szkoda przenosi sumę 26,000 zł. Ratunek był dość energiczny, nie zdołał jednak stłumić rozhukanego żywiołu. Przy niesieniu pomocy odznaczył się zaszczytnie żandarm Józef Michalec, który wraz z trzema żołnierzami, przebywającymi właśnie we wsi na egzekucyi, przeszkodził dalszemu szerzeniu się ognia.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj w południe spadł na przechodzącą koło kamienicy pod l. 4 na placu Strzeleckim Julię Jonson wazon z kwiatem z okna pomieszkania p. D. Rapaporta na 3. piątrze i zranił ją tak niebezpiecznie, iż musiano ciężko skaleczoną odwieźć do szpitalu. Wytoczono z tego powodu śledztwo karne.

* **Kradzież sukień damskich.** W domu pod l. 28 przy ulicy Żółkiewskiej skradziono wczoraj przed południem z niezamkniętego pomieszkania p. Teofili Nowińskiej trzy damskie suknie jedwabne, jednę czarną i dwie czerwono nakrapiane. Podejrzenie pada na pewnego chłopca rzemieślniczego.

* **Bunt czynszowników.** Wczoraj o godz. 10. wieczór czynszownicy domu pod l. 140, przy ulicy Łyczakowskiej, napadli właściciela Stanisława K. w jego pomieszkaniu i grożąc mu że go zabiją, polanem i stołkami wytłukli szyby w oknach i połamali drzwi. Wezwany patrol policyjny uwięził trzech przewódzców tego napadu, których dziś odstawiono do sądu karnego za zbrodnię gwałtu publicznego

* **Kradzież pieniędzy.** Kelnerowi Abrahamowi Brüknerowi skradł ktoś przedwczoraj wieczór w szynku pod l. $839\frac{2}{4}$ z otwartej szuflady 45 złr. w banknotach.

* **Zgubiono** wczoraj wieczór pulares z 12 złr. dwoma wekslami Karola W. na 700 i 1000 złr. i paszportem na broń p. Edwarda Lachowskiego.

* **Organa policyjne** aresztowały w ciągu dnia wczorajszego i tej nocy za kradzież poszukiwanych 7 osób, za żebranie 1, za burdy 3 i 7 włóczęgów.

Δ **Wiadomości dyecezyalne.** Dnia 23. września 1873 umarł w Pomoniętach powiatu rohatyńskiego, archidyecezyi metropolitalnej lwowskiej, kapelan obrządku gr. kat. ks. Jakób Łysiak przeżywszy lat 54 z tych w stanie duchownym 27. Do parafii kapelanii tej należy w 1 miejscowości 540 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny kapelan sam bez pomocy wikarego. Prawo patronatu wykonuje Wilhelmina hr. Rejowa. Główne uposażenie stanowią: 54 morgi 1418□° ról w średniej glebie, 4 morgi 106□° łąk wydających siano słodkie i 5 morgów 1486□° pastwisk a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny z majątku plebańskiego obliczony jest na 114 zł. w. a., a celem uzupełnienia kongruy na 210 zł. w. a. dopłaca fundusz religijny rocznie 96 zł. w. a., pokrywając także wszystkie podatki plebańskie z dodatkami.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 11. października 39.104 a 12. października 80 395 osób.

— **O wyprawie do bieguna północnego,** podjętej ostatniemi czasy przez kap. Hall, który zginął wraz z swym statkiem, nadeszły pomyślniejsze wiadomości, mianowicie z okrętu „Polaris“ dowodzonego przez kapitana Buddingtona, a stanowiącego jedno skrzydło flotyli ekspedycyjnej. Parowiec „Polaris“ doznał był wprawdzie takiego szwanku, że musiał być rozebrany, załoga atoli z materyału tego statku zbudowała sobie dwie łodzie, na których w lipcu opłynęła zachodnie wybrzeża Grenlandyi i w pobliżu przylądka York spotkała się z szkockimi rybakami, uwijającymi się aż tam za wielorybami, którzy odprowadzili ją aż do Dundee. Prawdopodobnie kapitan Buddington zachowuje papiery i pamiętniki o naukowych rezultatach ekspedycyi po nieszczęsnym kapitanie Hall. Statek Stanów zjednoczonych „Juniata“ wyprawiony właśnie przez rząd z pomocą dla ekspedycyi, o której myślano że cała zginęła, zatrzymany został w czas jeszcze w Nowej Fundlandii.

— **Kto wygrał?** Lekarzowi sztabowemu dr. Wacławowi Jechel w Pilznie skradziono w r. 1858 los kredytowy serja 423 nr. 32, po czem poszkodowany przeprowadził sądownie amortyzacyę tegoż. W ostatniem jednak ciągnieniu, d. 1. b m. los ten wygrał 200.000 złr., jakoż zgłosił się wnet nowy jego właściciel, bankier pewien wiedeński, o wypłatę wygranej twierdząc, że w r. 1865 nabył los ten od pewnego kantoru wekslarskiego, w dowód czego przedłożył notę dotyczącą tegoż kantoru Rozumie się, że i dr. Jechel nie zaniedbał wnieść do sądu słuszne swe pretensye do wygranej.

Cesarz Abissynii Jan II. dawniej Kassa, książe Tygru, pomimo że Chrześcijanin, pomawiany jest przez dzienniki angielskie o barbarzyńskie okrucieństwo. Opowiadają one mianowicie, że cesarz ten niedawno ukarał śmiercią współzawodnika swego, pretendenta do tronu, walecznego Abba Hassaja w ten sposób, że kazał mu w uszy napchać bawełny strzelniczej i rozsadzić głowę na atomy. W obecności swej kazał też niedawno dwudziestu siedmiu jeńcom poucinać prawą rękę i lewą nogę, a następnie wywieść do lasów na pastwę dzikim zwierzętom.

— **O najnowszej sekcie** w Rossyi opowiada „Gołos“ bardzo zajmujące szczegóły Pojawiła się tu sekta w Porchowie, w guberni Pskowskiej, a założycielem jej jest mnich pewien nazwiskiem Serafin, ztąd i sekta zwie się „Serafinowską“. Naczelnik tego związku religijnego wtajemniczał w swą naukę tylko piękniejszą połowę rodu ludzkiego, każda zaś nowo zjednana mu zwolenniczka, na znak uległości dla mistrza, musiała sobie dać uciąć włosy Liczba adeptów z czasem tak urosła, że szanowny ojciec Serafin ogołocił już był z włosów wszystkie prawie kobiety okręgu porchowskiego. Wmięszała się nareszcie policya, a śledztwo wykazało że założyciel nowej religii ma brata fryzyera któremu posyła na adeptkach zdobyte warkocze i tym sposobem znaczny ciągnie zysk Rozumie się, że mistrz osadzony został w więzieniu, gdzie dość ma czasu do rozmyślania nad nietrwałością religii „za włosy ciągnionych.

— **Wpływ dobrej kanalizacyi** miejskiej oraz dostatecznego zaopatrzenia w zdrową wodę okazuje się z statystyki śmiertelności miasta Salisbury. Podnoszą to właśnie dzienniki angielskie, że podczas gdy przed 20 laty t. j przed uregulowaniem kanalizacyi i wodociągów umierało w mieście tem po 26 mieszkańców na 1000, obecnie umiera ich tylko po 10 na 1000.

— **Osobliwszy potwór,** dwugłowy wąż z gatunku jadowitych żmij, znajduje się od nie dawna w ogrodzie zoologicznym w Hamburgu. Znaleziono zwierzę to w lasach okolicznych. Obie głowy potworu osadzone są na jednym kręgu szyi i poruszają się zupełnie samoistnie.

— **Nową zabawkę** wynalazł pewien Yankee, zabawkę, która stać się może bardzo ulubioną dla małych równie jak i dla dorosłych dzieci, zasługuje przeto na wzmiankę Jest to dużych rozmiarów lalka z wosku, w negliżu drzemiąca w kołysce: za pociśnięciem sprężyny zaś usiadająca i z okrzykiem „mamo!“ wyciągająca ramiona. Zabawka ta - opowiada wynalazca — znajdować się powinna w każdej „dobrze zorganizowanej rodzinie.“

✕ **Środek mitygujący.** Dzienniki paryzkie opowiadają następujący ciekawy szczegół o Persignym, z czasów jego ministerstwa. Przyszedł raz do ministra jeden z jego znajomych i dawnych kolegów i rozpoczęła się żywa dyskusya, w której Persigny począł się coraz bardziej unosić. Nagle wchodzi do biura woźny i wręcza ministrowi zapieczętowaną depeszę Persigny otwiera kopertę, rzuca okiem na depeszę i natychmiast poczyna mówić bardzo grzecznie i łagodnie. Rozciekawiony tą nagłą zmianą gość rzucił ukradkiem spojrzenie na depeszę i z największem zdziwieniem zobaczył, że była to tylko całkiem biała kartka papieru Zaintrygowany tem odkryciem gość postanowił przy wyjściu wybadać woźnego, któremu jako były minister dobrze był znany.

— Mój przyjacielu — rzekł mu — podałeś panu ministrowi jakąś depeszę, która ogromne zdawała się sprawiać na nim wrażenie. Widziałem jednak, że to była biała kartka papieru, na której ani jednej nie było litery. Powiedz mi, co to miało oznaczać?

— Wytłumaczę to panu — odpowiedział woźny — pod warunkiem wszakże tajemnicy, bo bym utracić mógł służbę Pan minister jest bardzo żywy i łatwo się unosi. Ponieważ w takich razach nie panuje nad sobą, azatem nakazał mi, abym zawsze, ilekroć usłyszę jego głos podniesiony i rozgniewany, natychmiast włożył białą kartkę papieru do koperty i podał mu takową. I tym razem słysząc głos jego rozdrażniony uczyniłem taksamo.

✕ **Jubileusz islandzki.** W przyszłym roku przypada tysiącletnia rocznica kolonizacyi wyspy Islandyi. Rocznica ta ma być obchodzoną uroczyście. W r 860 Duńczyk pewien, nazwiskiem Gardar, zapędzony został przez burzę od północnych brzegów Szkocyi ku tej wyspie dotąd nieznanej. Rozbitek przepędził tu zimę i nazwał wyspę po własnem nazwisku Gardarsholm. Wkrótce potem wpędziła burza do Islandyi drugiego marynarza, Norwegczyka Nadod. W r. 868 dostał się tam Floke i nazwał wyspę Islandyą. W r. 874 Norwegczyk Ingolg, wysłany z kraju za popełnio-

ne zabójstwo, udał się na Islandyę z swym mlecznym bratem Leif, i obaj ci śmiali awanturnicy pierwszymi byli osadnikami.

— **Rzadka wspaniałomyślność.** Z Harcourt we Francyi donoszą dziennikowi „*Cour. de la Moselle*“: Ostatniej niedzieli ludność miasteczka naszego była świadkiem niepospolitego zdarzenia. Trzech mieszkańców Flancortu wracających o północy z jakiejś zabawy w okolicy, usłyszało żałośne wycie, dolatujące z jednego ogrodu wiejskiego. Zbliżyli się przeto wraz z kilkoma kobietami które powybiegały z chat do miejsca zkąd się głos wydobywał i nie bez przerażenia zobaczyli wilka, który ustrzęgł między dwoma kołami płotu. Najwidoczniej rabuś ten przeleźć chciał przez płot, przyczem jednak nogą wsunął się między gęsto zasadzone koły, z których pomimo rozpaczliwych usiłowań swych już się wydobyć nie mógł. Gdyby nie pomoc właśnie osób, które tam nadbiegły, musiałoby było zwierzę zginąć w tym naturalnym samotrzasku. Sprowadzono siekierę i obcęgi, zapomocą których uwolniono więźnia i pozwolono mu z litości ujść, poprzestając na odniesionym przez obie strony przestrachu.

— **Balon Daily Graphic,** który miał z Ameryki odbyć śmiałą podróż przez Ocean do Europy spotkał się jeszcze na terytoryum stałego lądu z silnym orkanem Donaldsohn i jego towarzysz, ocalając życie, skoczyli na dół z wysokości 30 stóp

— **Zabobony w Rossyi** panują jeszcze w najlepsze. Świeżo opowiadają dzienniki że w okręgu nowogrodzkim, gubernii mińskiej, krążyła wieść, iż chłopi pewnej włości wiedzeni zabobonem, żywcem pochowali jakąś kobietę, ażeby przezto powstrzymać szerzącą się w tej okolicy cholerę. O ile prawdziwą jest wieść ta, nie sprawdzono dotychczas, jednakże podług *Gaz. Pet.* wypadek taki w pomienionej okolicy nie byłby nowością, gdyż w roku 1858 w rzeczy samej pochowano tam żywcem kobietę ażeby zażegnać epidemię Zachowuje się nawet dotychczas raport policyjny o tym wypadku, z którego przytoczony wyżej dziennik podaje ustęp następnjący: „Dnia wczorajszego przy grzebaniu zmarłych na cholerę, ujętą została przez nas (zwierzchność gminną) i pogrzebaną żywcem wraz z trupami nieznajoma żebraczka, i oto chwała Bogu ustała już zupełnie cholera, które to zdarzenie mamy zaszczyt zakomunikować i t. d.

— **Lojalność rzezimieszków.** W Jormoda, w Węgrzech, niedawno u pewnego pasterza, strzegącego owce miejscowego właściciela pojawili się nocą dwaj od stóp do głowy uzbrojeni ludzie, a uwiązawszy konie swe u bramy zażądali jadła i wina, czego też nie poskąpiono im wcale. Podczas gdy w chacie jedzono i gawędzono w najlepsze, nieznani sprawcy zabiwszy w polu psa, strzegącego trzody wyprowadzili 169 sztuk jagniąt. Tymczasem nieznani goście podjadłszy sobie i podpiwszy pożegnali pasterza, dosiedli koni i zniknęli w ciemności nocnej W trzy godziny jednak pojawili się znowu, zbudzili pasterza, który ani przeczuwał jaką poniósł stratę w tym czasie i zwrócili mu skradzione jagnięta, które odbili złodziejom w jakiejś jaskini. Zapewniwszy przytem zdumionego pasterza że dopóki oni żyją „na wolnej nodze“ żadnej straty w trzodzie ponieść nie może, odjechali i nikt ich nie widział później.

× **Kwiat biegunowy.** Dzienniki podają ciekawe szczegóły o szczególnej roślinie, odkrytej przez rossyjskiego botanika, hr Antoszkowa w najpółnocniejszej stronie Syberyi, gdzie ziemia nigdy nie traci swej lodowej powłoki. Kwiat ten wyrasta z zamarzniętej ziemi w pierwszym dniu roku, dosięga wysokości 1 metra, rozwija się trzeciego dnia, ma kielich otwarty przez 24 godzin, a następnie rozpada się w śnieg, z którego powstał. Kwitnąwszy jedną dobę roślina wraz z łodygą, gałązkami, liściem i kwiatem w śnieg się zamienia. Łodyga ma mniej węcej dwa centimetry grubości, liście, których jest tylko trzy, wysokie są na 7 centimetrów i okryte są miskroskopicznemi bryłkami lodu, rozwijając się tylko po stronie północnej. Kwiat, skoro się rozwinie, przybiera formę gwiazdy. Listki kwiatu, tak długie, jak liście na łodydze, mają jeden centimetr szerokości, wybiegają w bardzo spiczaste kończyny i łączą się nadzwyczaj misternie z sobą, przedstawiając zdumionemu oku ludzkiemu najśliczniejszą gwiazdę brylantową z lodu. Pałeczki w kielichu kwiatu, w liczbie pięciu, okrywają się na swych koniuszkach małemi brylancikami lodu, wielkości główki od szpilki. Jest to niejako nasienie tego prawdziwie cudownego kwiatu. Botanik wspomniany odkrycie tej rośliny nazywa najpiękniejszą chwilą w swem życiu. „Zdumienie moje — opowiada hr. Antoszków — ustąpiło nieopisanej radości, gdym ujrzał po raz pierwszy ten cud natury, ten przedziwny fenomen, wyrastający na pustyni lodowej a złożony z atomów swej własnej śnieżnej kolebki. Jeden z tych kwiatów, dotknięty ręką moją, zniknął natychmiast, zostawiając na palcu moim tylko mały płatek śniegu“ Dzienniki dodają, że panu Antoszków udało się kwiat jeden taki przewieźć do Petersburga.

* ***Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.*** C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie skazała na karę aresztu lub grzywnę w drugiej połowie września b. r. dorożkarzy l. 21, 24. 40, 58, 84, 107, 125, 171, 185 i 189 za wymaganie wyższe, nad taksę należytości; dorożkarzy l. 13, 114, 124; 151 i 198 za niestawienie się do umówłonej jazdy; dorożkarzy l. 67, 106, 141 i 148 za odmówienie jazdy; fiakra l. 44 i dorożkarzy l. 96, 164, 185 i 199 za ukrywanie cennika; dorożkarzy l. 105 i 169 za nieprzedstawienie woźnicy w policyi; dorożkarzy l. 7, 183, 205 i 208 za szybką i nieostrożną jazdę; dorożkarzy l. 44, 55 i 107 za pozostawienie dorożki z koniem bez dozoru; dorożkarzy l. 112, 180, 208 i 238 za burdę uliczną.

Notatki literacko-artystyczne.

(*aa*) **Opera.** Wobec nielicznie zebranej publiczności debiutował wczoraj w *Ernanim* po raz pierwszy na naszej scenie p. Tytus *Mikulski* z Warszawy. Jedno z pism tutejszych mające bliskie stosunki z dyrekcyą opery, uprzedziło nas, że dyrekcya zamierza angażować tego pana do „ról lekkich tenorowych“, wprzód jednak chce zasięgnąć zdania publiczności. Jeżeli tak, to nie należało panu M. na pierwszy występ powierzać partyi *Ernaniego,* wiedząc dobrze, że jej ku zadowoleniu publiczności oddać nie potrafi. P. M. posiada wprawdzie czysty przyjemny tenor, śpiewa swobodnie i z pewną łatwością, gra wcale poprawnie i w ogóle sprawia niezłe wrażenie. Ale głos jego jest za mały, za słaby. Niższe i średnie tony wychodzą jeszcze jako tako ale wyższym brak potrzebnej pełni a w słuchaczu powstaje nie mała obawa, że lada chwila przerwie się ta nić pajęcza tonu. P. M. zdaniem naszem w operach *serio* w ogóle użyć się nie da, za to w niektórych operach *buffo* a zwłaszcza w operetkach mógłby spiewać z powodzeniem i byłby pożądanym dla sceny nabytkiem. Publiczność przyjmowała debiutanta zimno, zanadto zimno, skąpiąc mu nawet konwencjonalnej zachęty. Nie powinno to jednak zrażać młodego spiewaka podobnie jak oburzać go nie powinny ze „sfer najwyższych“ pochodzące sykania, obstalowane widocznie przez jakąś stronę interesowaną.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

┼ **Lwów d. 13. października 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)**

Dokończenie.

Handel wełną owczą osłabł trochę. Producenci uwzględniając niepomyślne stosunki w tej gałęzi handlu zniżyli ceny o 2—4 złr. — Ceny nafty spadły także chociaż konsumcya już obecnie potrzebuje większych zapasów. W ostatnim tygodniu wysłano z Drohobycza koleją dniestrzańską około 4000 centnarów tego artykułu. Za centnar nafty 42—45% płacono 14 złr. — Handel lnem i konopiami był ożywiony. Pierwsze zapasy tegorocznego zbioru, który wypadł pomyślnie weszły już w obrót handlowy. W ubiegłym tygodniu wysłano: z Tarnopola 1400 centnarów do Wrocławia 300 centnarów do Gliwic, 200 centnarów do Drezna, 160 cent. do Szczecina, z Kołomyji 280 cent. do Wrocławia, z Sambora 220 cent. do Wrocławia a z Drohobycza 310 centnarów do Prus. Mniejsze partye wysłano ze stacyi koleji dniestrzańskiej i węgiersko-galicyjskiej. — Handel spodium był ożywiony. Z Galicyi wysłano na Kraków 830 centn. do Wrocławia i 400 centn. do Berlina. Zwracamy uwagę, że kości niezupełnie oczyszczone z mięsa i skóry, niemogą być transportowane na niemieckich kolejach żelaznych. — Masło wywożono w wielkich zapasach do górnego Szląska Mianowicie stacye kolejowe położone w zachodniej części kraju, brały żywy udział w tym wywozie. Z Rzeszowa wysłano do Wrocławia 320 centnarów. Za centnar płacono 44—45 złr. — Otręby stały się w ostatnich czasach ważnym artykułem wywozu do Prus. Gliwice, Kattowice i Wrocław sprowadzają bardzo wielkie zapasy, których dostarczają młyny parowe od Lwowa aż do Tenczynka. Właściciele młynów parowych, zwłaszcza lwowskich, powinni zwrócić większą uwagę na opakowanie i na sumienność ludzi, których używają do odstawiania transportów na kolej żelazną. Widzieliśmy raz, że wśród transportu pełnego wozu do koleji, na całej Grodeckiej ulicy sypały się otręby z dziurawego worka. Gdy zwrócono na to uwagę człowieka który oprócz woźnicy znajdował się na wozie, tenże zamiast zatkać dziurę sianem oświadczył, że szkoda ta nie obchodzi go wcale. W obec takiej niesumienności zdarzyć się może, że właściciel poniesie znaczne straty i utyskuje potem wraz z odbiorcą na kolej żelazną

W handlu zbożowym ruch był bardzo ożywionym i w krótce jeszcze więcej się rozwinie. Wywóz obejmował nietylko pszenicę, żyto i jęczmień lecz także hreczkę, groch, bób, proso i t. d Na targach zagranicznych jęczmień był bardzo poszukiwany a inne gatunki zboża kupowane były tylko na konsumcyę. W Galicyi także jęczmień był głównym artykułem handlu zbożowego, gdyż wielkie browary w Żywcu, Cieszynie i inne zawiązały z lwowskiemi firmami stosunki handlowe. Ważnym wypadkiem dla handlu zbożowego jest zarządzone przez p. Ministra handlu zniżenie taryfy od zboża na galicyjskich kolejach zelaznych. To zarządzenie i zniesienie cła przewozowego wywrą niebawem wielki wpływ w handlu zbożowym.

Dowiadujemy się, że wiedeńskie firmy handlowe przygotowują się do wielkiego przywozu rossyjskiego żyta i pszenicy. Konsorcyum kupców wiedeńskich, którzy dla pokrycia potrzeb wojska dostawić zamierzają wielkie zapasy zboża, zakupili według doniesień naszych komisantów w ostatnich ośmiu dniach w Kijowie, Kursku i Charkowie 150.000 cetnarów żyta. Oprócz tego kupują przedsiębiorcy ciągle znaczne zapasy zboża dla Węgier, dla pruskiego i austryackiego Szląska i dla Szwajcaryi. Kupcy którzy w ostatnich czasach udawali się do Rossyi w celach handlowych zapewniają nas, że zapasy zboża obecnie przez Rossyę dostarczane pochodzą jeszcze z zeszłorocznego zbioru. Fakt ten lepiej poucza nas o potędze produkcyjnej Rossyi, niż wykazy niektórych krajów i korporacyi handlowych, dla których własny interes był główną wskazówką w zestawieniu dat. Mimo świąt żydowskich ruch handlowy był bardzo ożywiony a mianowicie robiono liczne zamówienia z dostawą w bliskiej przyszłości.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 13 złr. — 13 złr. 50 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 50 ct. do 10 złr., jęczmień 158 ℔ 7 złr. 50 ct. — 7 złr. 90 ct., owies 112 ℔ 3 złr. 50 ct. — 4 złr. 10 ct. Ruch był ożywiony, ceny szły w górę. Jęczmień był poszukiwany dla browarów. Tarnów: pszenica 190 ℔ 12 złr. 50 cnt. do 13 złr. 25 ct., żyto 180 ℔ 9 złr. 75 ct. do 10 złr., jęczmień 158 ℔ 7 złr. 50 ct. do 7 złr. 80 ct., owies 112 ℔ 3 złr. 50 cnt. — 3 złr. 90 ct. Ruch był ożywiony. Jęczmień dla browarów był poszukiwany ale zapasy nie odpowiadały popytowi. Pszenicę zakupywano dla wywozu. Dębica: pszenica 190 ℔ 11 złr. 50 cnt. do 12 złr. 75 cnt., żyto 180 ℔ 9 złr. — 9 złr. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 7 złr — 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. — 3 złr. 60 cnt. Okazał się brak gotowego towaru, bo omłot jeszcze się nie rozwinął należycie. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 11 złr. 25 ct. do 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 9 złr. — 9 złr. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 złr. — 7 złr. 25 cnt., owies 112 ℔ 3 złr. 25 cnt — 3 złr. 50 ct. Pszenicę i żyto wywożono do górnego Szląska. Jarosław: pszenica 190 ℔ 11 złr. 50 ct. — 12 złr. 50 cnt., żyto 180 ℔ 7 złr. 75 ct. do 8 złr. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 złr. 50 ct. — 7 złr. 20 cnt., owies 112 ℔ 3 złr. 3 złr. 60 ct. Pszenicę i żyto wywożono do Morawy i na Szląsk a siemię lniane do Niemiec. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 11 złr. 50 ct. — 12 złr. 25 cnt, żyto 180 ℔ 8 zlr. 8 złr. 50 cnt., jęczmień 150 ℔ 6 zł. 25 ct. — 7 zł., owies 112 ℔ 3 złr. 75 ct. — 4 złr. Ruch był ożywiony, ceny ustalały się. Węgierscy kupcy wywozili zboże koleją węgiersko-galicyjską. Lwów: pszenica 190 ℔ 12 złr. do 12 złr. 25 cnt., żyto 180 ℔ 8 złr. 25 ct. do 8 złr. 75 cnt., jęczmień 158 ℔ 6 złr. — 6 złr. 50 cnt., owies 112 ℔ 3 złr. 75 ct. — 4 złr. Pszenica z dostawą w listopadzie i grudniu 12 złr., żyto z dostawą w listopadzie i grudniu 8 złr. 50 ct., jęczmień z dostawą w listopadzie i grudniu 6 złr. 50 ct. Ruch był ożywiony. Zboże kupowano dla wywozu. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 10 złr. — 11 złr. 25 cnt., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. — 8 złr., jęczmień 158 ℔ 5 złr. 70 ct. do 6 złr. 30 cnt., owies 112 ℔ 3 złr. 50 cnt. — 3 złr. 75 ct. Dużo zboża przywieziono z Rossyi na Husiatyn. Brody: pszenica 190 ℔ 10 złr. — 10 złr. 75 cnt., żyto 180 ℔ 7 złr. 15 ct. — 7 złr. 75 cnt., jęczmień 158 ℔ 5 złr. 25 cnt. — 5 złr. 75 cent., owies 112 ℔ 2 złr. 90 ct. — 3 złr. 25 ct., groch 200 ℔ 7 złr. 50 ct. — 7 złr. 75 cnt., hreczka 156 ℔ 6 złr. — 6 złr. 50 ct., rzepak 168 ℔ 8 złr. — 8 złr. 50 ct. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 10 złr. — 10 złr. 25 ct., żyto 180 ℔ 7 złr. — 8 złr., jęczmień 158 ℔ 5 złr. — 5 złr. 60 cnt., owies 112 ℔ 3 złr. — 3 złr. 25 cnt. Handel pszenicą i żytem był ożywiony. Na żyto był wielki i trwały popyt.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 1.750 sztuk, które wysłano zaraz dalej do Wiednia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznej 190 wołów. Dalej wysłano z Podwołoczysk 309 wołów, z Tarnopola 100 a z Jeziernej 170. Na targu wiedeńskim sytnacya była pomyślną. Cena przeciętna wynosiła 34 — 35 złr. Przez Galicyę przewieziozo z Rossyi 4.200 owiec rossyjskich.

W handlu węglem nie zaszła żadna zmiana. Ceny idą w górę.

OSTATNIA POCZTA.

Wydział krajowy udzielił gronu przemysłowców lwowskich zajmujących się utworzeniem muzeum przemysłowego we Lwowie subwencyę w kwocie 1.000 złr.

Rada miejska w Insbrucku przygotowuje się już także do uczczenia rocznicy wstąpienia na tron Najj. Pana.

W Eisenach obraduje towarzystwo tak zwanych socyalistów z katedry. Pierwsza uchwała żąda ustanowienia ankiety dla zreformowania niemieckiego ustawodawstwa o fabrykach.

Rouher wydał także manifest w formie listu. Żąda on zwołania na 15. b. m. konferencyi deputowanych zgadzających się na plebiscyt. Konferencya ta ma bronić dzieła ojców i nowoczesnego społeczeństwa. Francya chce pozostać demokratycznym narodem a projektowana monarchia jest negacyą demokracyi i pragnie okupić sobie egzystencyę zniesieniem powszechnego głosowania.

Telegramy paryzkie dzisiejszych dzienników wiedeńskich zawierają wiadomości pomyślne dla sprawy fuzyonistów francuzkich. W brew tym doniesieniom zapewnia *Vaterland*, że wskutek wzbraniania się hr. Chamborda co do pozostawienia wojsku trójbarwnej chorągwi i oświadczenia się w zasadzie za pewnemi formami konstytucyjnemi, akcya zmierzająca do przywrócenia monarchii we Francyi zatamowaną została. *Vaterland* doradza hr. Chambordowi, aby poprzestał na uznaniu praw swoich prawowitych do tronu i oświadczył otwarcie gotowość ułożenia wespół ze Zgromadzeniem narodowem konstytucyi.

Rezultat wyborów uzupełniających we Francyi jest prawie całkowicie wiadomy. Wybrani zostali czterej republikanie: hr. Rémusat otrzymał 47.500 głosów, przeciwnik jego Niel (synowiec marszałka) miał 19.600 głosów; Turigny 39.800 głosów, a przeciwnik jego Gillois 28.200 głosów; Reymond 59.800 głosów, przeciwnik jego Faure 24.500; Girot-Pouzol 36.300 głosów.

W procesie Bazaina prezes sądu stwierdził, że odpowiedzialność Bazaina zaczyna się d. 12. sierpnia. Głównym wynikiem przesłuchania Bazaina, wczoraj rozpoczętego jest, iż Bazaine starał się mniej o dokonanie odwrotu, aniżeli o zatrzymanie Niemców pod murami Metzu.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Berlin, 15. październ. Ojciec św. w pismie do Cesarza niemieckiego z dnia **7.** sierpnia ubolewa nad surowemi środkami rządu przeciw katolicyzmowi, które to środki podkopać mogą sam tron cesarski. Ojciec św. prosi, aby Cesarz, który, jak o tem słyszał Papież, nie zgadza się z postępowaniem rządu, poczynił potrzebne zarządzenia. Cesarz w odpowiedzi swej z dn. 3. września podnosi, że Papieża mylnie poinformowano, gdyż wszystkie postanowienia rządowe potrzebują cesarskiego zezwolenia. Cesarz wyłuszcza nieprzyjazne państwu agitacye duchowieństwa, i oświadcza, że bronić będzie powagi prawa przeciw wszelkim zamachom; w końcu wyraża nadzieję, że papież lepiej poinformowany powagą swoją położy koniec agitacyom, które z religią nic nie mają wspólnego.

Berlin, 14. paźdz. *Norddeutsche Zeitung* dowiaduje się, że Ojciec Św. wystosował dnia 7. sierpnia list do cesarza niemieckiego, który odpowiedział dnia 3. września. Oba listy mają być wkrótce ogłoszone.

Paryż, 14. paźdz. Według wiarogodnych pogłosek odmówić miał Chambord deputacyi przyjmowanej w Salzburgu wszelkich zobowiązań i oświadczeń, dopóki nie będzie uznanym królem Francyi.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. Października

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Dzieduszycki I., z Rossyi. — hr. Zamojski S. z Wysocka. — br. Eder K. z Wiednia. Payne A., z Londynu. — Fedorowicz A., z Plebanówki. — Gomoliński Wł. z Brodów. — Szeliski H. z Kozowy. — Zakrzewski A. z Wiktorowa

Hotel Langa:

Pp. Dr. Hönigsmann O., z Wiednia. — Hilbert F., z Czerniowiec.

Hotel Angielski:

Pp. Dr. Jarocki F., z Tarnowa. — Hoppen M., z Teofipołki. — Kuczyński L., z Zubowa. — Miączyński J., z Palikrowy.

Hotel Europejski:

Pp Iwanowski J., z Podola. — Jurjewicz M. z Podola. — Łukasiewicz S. z Kadłubisk. — Trzciński J., z Grzymałówki.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 14 Października

Pp. Hr. Komarnicki B., do Sassowa. — hr. Potocki A. do Krakowa. — Kownacki T. do Krakowa. — Przedrzymirski T. do Krakowa. — Słonecki Z., do Stanisławowa. — Weeber K., do Banunina.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 15. Października 1873.

Barometr 735·86 mm. Psychometr suchy 12·38°C. Psychometr wilgotny 11·88° C Prężność pary 10.00 mm. Wilgoć 94. Zachmurzenie 6. Wiatr NO2. Ozon. — Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

Według obliczeń miejskiego biura statystycznego, zmarło we Lwowie w miesiącu wrześniu 479 osób (licząc w to nieżywo narodzone dzieci w liczbie 24.,) cyfra o wiele wyższa od cyfry tegoż miesiąca w latach poprzednich, na co głównie wpłynęła panująca epidemicznie cholera. W dzielnicy śródmieścia zmarło 20 mężczyzn, 17 kobiet w halickiej 23 m., 23 k., krakowskiej 67 m., 45 k., żółkiewskiej 39 m., 37 k., łyczakowskiej 12 m., 17 k., w szpitalu głównym 27 m., 17 k. w szpitalu Sióstr Miłosierdzia 31 m., 46 k, w szpitalu wojskowym i domu inwalidów 18. m. w szpitalu izraelickim 22 m. 18 k., ogółem 259 mężczyzn 220 kobiet.

Między zmarłymi było 101 dzieci do ukończenia 1. roku życia, 67 do 5 lat, 311 wyżej 5 lat. Według wyznania: 222 rz. kat. 99 gr. kat. 149 izrl. 9 innych. Według stanu cywilnego: 283 stanu wolnego, 141 małżonków, 55 wdów i wdowców. Wedłng zatrudnienia: 122 wyrobników i sług, 11 zawodów umysłowych, 17 rzemieślników, 6 kupców i kramarzy, 19 ubogich i żebraków, 3 rolników, 20 wojskowych, 3 właścicieli dóbr i realności, 14 więźniów, 264 kobiet i dzieci bez zatrudnienia, między niemi należących do rodzin wyrobników i sług 130, zawodów umysłowych 31, rzemieślników 65, kupców i kramarzy 28, rolników 5, wojskowych 3, właścicieli 2.

Z ogólnej cyfry zmarłych najwięcej bo 195 osób (czyli 40·71% zmarłych) porwała cholera, na gruźlicę zmarło 31 m. 17., k., na zapalenie przewodu oddechowego 13 m. 9 k., na ospę 13 m. 9 k., na biegunkę 7 m. 7 k., na durzycę 7 m 5 k., na zapalenie mózgu 7 m. 3 k., na drgawki 9 m. 8 k., na dławiec 5 m. 5 k., na uwiąd schyłkowy 6 m. 6 k. Wypadków samobójstwa było 3.

Szczegóły dotyczące cholery są następujące: W dzielnicy śródmieścia zmarł 1 m. 2 k., w halickiej 4 m. 3 k., krakowskiej 26 m. 18 k., żółkiewskiej 17 m. 15 k., łyczakowskiej 4 2 k., w szpitalu sióstr Miłosierdzia 31 m. 41 k., w szpitalu wojskowym 10 m., w izraelickim 11 m. 10 k. Ogółem 104 mężczyzn 91. kobiet.

Stosunku śmiertelności na cholerę w poszczególnionych dzielnicach miasta, jak się ona w powyższych cyfrach przedstawia, nie należy jednak brać dosłownie, w szpitalach bowiem byli chorzy z wszystkich dzielnic. Między zmarłymi na cholerę znajdujemy według wieku: 8 dzieci do ukończenia pierwszego roku życia, 29 od roku do pięciu lat, 17 od 6 do 10 lat, 7 od 11 do 15 lat, 11 od 16 do 20 lat, 15 od 21 do 25 lat, 11 od 26 do 30 lat, 19 od 31 do 35 lat, 24 od 36 do 40 lat, 8 od 41 do 45 lat, 7 od 46 do 50 lat, 8 od 51 do 55 lat, 10 od 56 do 60 lat, 21 wyżej 60 lat. Według stanu cywilnego: 91 osób stanu wolnego, 77 małżonków, 27 wdów i wdowców. Według wyznania 87 rz. kat. 42 gr. kat 2 prot. 64 izaelitów. Według zatrudnienia 121 osób należących do rodzin wyrobników i sług, 21 z rodzin rzemieślników, 9 kupców i kramarzy, 7 ubogich, 6 urzędników, 2 rolników i ogrodników, 9 wojskowych, 4 faktorów i stręczycieli, 2 kelnerów, 2 właścicieli, 3 woźnych i listonoszów, 5 dzieci fotografa, 1 szynkarz, 1 nauczyciel, 2 więźniów, Co do pory dnia w której śmierć nastąpiła, najwięcej bo 73 wypadków od 6 wieczór do 12 w nocy, 23 od 12 w nocy do 6 rano, 66 od 6 rano do 12 w południe, 33 od 12 w południe do 6 wieczór. Między zmarłymi na cholerę było 160 tutejszych, 35 obcych, w ogólnej zaś cyfrze zmarłych 379 tutejszych 100 obcych.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w noc i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12 g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut	30 po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„	— w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„	45 wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	— „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 14. października 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211	—	214	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	135	—	137	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	215	—	225	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	—	77	70
„ „ 4-prc. w. a.	70	50	71	25
Banku hipoteczn. gal.	83	25	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	93	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	75	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	34	5	45
„ cesarski	5	40	5	50
Napoleond'or	9	—	9	10
Pół imperyał rossyjski	9	12	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	52	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	108	50	110	—

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. października 1873.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	73.30	73.50
„ „ w banku	69 40	69.50
Losy z r. 1839 całe	276.—	281.—
„ „ 1839 piąta część	244.—	246.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.75	94.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,—	101.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	107.25	107.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.75	136.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	92.—	93.—
Bukowiny	74.—	74.50
Galicyi	74.50	75.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	73.75	74.25
Węgier	75.—	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	158.—	158.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	220.—	220.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	940.—	945.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	958.—	960.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	518.—	520.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	215.50	216.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2040.—	2050.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214.—	215.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	133 —	140.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	332.—	333.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	161.50	162.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.50	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.—	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	92.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.—	91.15
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.25	80.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	—.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.25	99.50
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	81.—	82.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	78.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	22.50	23.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.75	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.—	25.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.4	95.60
Hamburg za 100 M. B.	55.50	55.80
Londyn za 10 ft. szt.	112.75	113.—
Paryż za 100 fr.	44.45	44.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.43	5.44
„ peł. wagi	5.44	5.45
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.04	9.05
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.50	108 75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. października.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	20
„ „ „ w srebrze	72	50
Losy z 1860 roku	100	—
Akcye banku wiedeńskiego	953	—
„ „ kredytowego	215	—
Londyn 10 funtów szterlingów	112	85
Srebro	107	80
Napoleond'or	9	06
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2940 3—3) **Kundmachung.**

Z. 7942. Ueber die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots Klosterneuburg, Marein, Prag, Pesth, Lemberg und Carlsburg im Jahre 1874 erforderlichen Material-Gegenstände und Requisiten, wird beim hiesigen Landes-Fuhrwesens-Commando (Platz-Commando-Gebäude III Stock) eine Offerten-Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerte der auf diese Lieferung Reflektirenden, werden bis 29. Oktober 1873, Vormittags 11 Uhr, bei diesem Fuhrwesens-Commando wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können — entgegen genommen.

Muster von sämmtlichen Artikeln, können beim Fuhrwesens-Commando, dann dem Material-Depot allhier eingesehen werden.

Die Offerte müssen in folgender Form verfaßt sein.

Offert.

50 kr. Stempel.

Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska" bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungsjahre 1874, Einlaufend Achthundert Siebenzig Vier (für das Fuhrwesens-Material-Depot zu . . . . erforderlichen Material-Gegenstände zu betheiligen, und offerire nachspezifizirte Artikel zu den beigesetzten Preisen, als:

. . . Sage! Pf. Schloßblech a . . . x Sage! . . .
. . . Sage! Stück Achsstöcke a . . . Sage! . . .
. . . Sage! Pfund Lemöl a . . . Sage! . . .
ect.

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . . fl. . . kr. Sage! . . . (entweder im Baaren, Staats-Obligationen oder Creditpapieren genau anzugeben) bei.

Ich bestätige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingungen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen habe, und darnach meinen Anboth gestellt habe.

Ferner verpflichte ich mich, für den Fall, als ich von Allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleiben sollte, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um die offerirten Preise loco Nr. . . . an den Material Depot einzuliefern, und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme, das Vadium auf den im § 4 der Offert Bedingnisse bestimmten vollen Cautions-Betrag zu ergänzen.

Ich verpflichte mich weiter, über Verlangen die Lieferung bis zu dem doppelten des von mir offerirten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist, wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N . . . am ten . . . . 1873.

L. S. N. N.

Charakter und Wohnung.

(2945 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3562. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie niniejszem do powszechnej wiadomości podaje, że celem zaspokojenia pretensyi Chaskla Sternbacha prawonabywcy Bartka Pawlickiego w kwocie 30 zł. kosztów egzekucyjnych 2 zł. 49 ct. i 2 zł. 77 ct. realność włościańska pod l. k. 57 w Kłodzienku położona ciała tabularnego nie stanowiąca, dłużnika Mikołaja Tokara własna w 3. terminach a to: 28. Października 18. Listopada i 11. Grudnia 1873 r. każdą razą o godzinie 10. zrana w zabudowaniu sądowem w drodze publicznej licytacyi w 1. i 2. terminie li wyżej lub za cenę szacunkową w 3. także poniżej takowej sprzedaną zostanie a to pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przez sądową cenę w kwocie 269 zł. w. a. wydobyta.

2. Chęć kupienia mający winien złożyć 26 złr. 90. ct. gotówką jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej, któren nabywcy w cenę kupna wliczonym zaś reszcie licytantom po zamkniętej licytacyi zwrócony zostanie.

3. Nabywca winien połowę cenę kupna (z wliczeniem zakładu) w 14. dniach po otrzymaniu rezolucyi akt licytacyi zatwierdzającej, drugą zaś połowę w dalszych 30. dniach sądownie złożyć. Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kulików dnia 17. Września 1873.

(2949 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 15861. Z początkiem roku szkolnego 1873/4 rozdane będą z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego stypendya po 262 złr. 50 ct. w. a. przeznaczone dla synów dawnej szlachty polskiej, z pierwszeństwem dla potomków famili fundatora i familii zięcia jego Wgo. Juliana Starzyńskiego; tudzież stypendya po 210 złr. i 157 złr. 50 ct. w. a. które nadane być mogą również uczniom do szlachty polskiej nienależącym.

Ubiegający się o te stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do końca Października r. b., i złożyć dowody iż:

1. pochodzą od ojca narodowości polskiej; 2. są w kraju urodzeni;

3. obrządku rzymsko katolickiego; 4. że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych jakiegokolwiek wydziału lub rodzaju w kraju istniejących;

5. że się odznaczają postępem w naukach tudzież pilnością i obyczajnością, i że 6. wsparcia rzeczywistego potrzebują.

Uczniowie szkół początkowych (ludowych) tudzież słuchacze św. Teologii z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej, lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić

Prawo nadawania stypendyów służy J. E. J. W. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców, celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego kształcenia się, któryto zasiłek jednak nie na dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Księstwa Krakowskiego

We Lwowie, dnia 25. Września 1873.

(2950 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 1864 pr. W celu obsadzenia jednej posady za rządcy w IX. klasie rangi, oraz dwóch a ewentualnie i więcej posad kontrolorów w X. klasie rangi przy wschodnio-galicyjskich urzędach sprzedaży soli z odpowiednią do rangi płacą i z obowiązkiem złożenia kaucyi równającej się jednorocznej płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o powyższe posady mają podania swe zaopatrzone w dokumenta służbowe oraz dowody dokładnej znajomości języka polskiego wnieść w przeciągu trzech tygodni w przepisanej drodze do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów dnia 2. Października 1873.

(2958 3—3) **Edykt.**

L. 3677. C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności Henecha Ruttera 124 złr. z 6% od 2. listopada 1872 bieżącemi odsetkami i przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi 4 złr. 23 ct, 6 złr. 76 kr. i 4 złr. 2 ct. w. a. tudzież kosztami dalszemi egzekucyjnemi w kwocie 8 złr. 36 ct, i 4 złr. 31 ct. a. w. egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności p. l. 41 w Nikonkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej o ile takowa dłużnika Matwija Babiaka własność stanowi w dniach 30. października 1873 na 27. listopada 1873 i na 22. grudnia 1873 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem w Szczercu w c. k. Sądzie odbędzie się. Cenę wywołania stanowić będzie suma szacunkowa 360 złr. a. w. i tylko za nią lub za wyższą cenę przedmiot sprzedaży na pierwszych 2 terminach, natomiast także poniżej ceny szacunkowej na 3cim terminie sprzedany zostanie. Bliższe warunki licytacyi w registraturze tutejszosądowej przejrzeć można.

Szczerzec dnia 25. września 1873.

(3014 3—3) **Edikt.**

Nr. 1585 pr. Bei dem Präsidium des k. k. Landesgerichtes zu Czernowitz in der Bukowina wird am 20. Oktober 1873. um 9 Uhr Vormittags die Lieferung des Brodes und die Bespeisung für die Häftlinge dieses k. k. Lendesgerichtes und d s k. k st. d. Bezirksgerichtes für das Solarjahr 1874 in öffentlicher Feilbietung an den Mindestfordernden vergeben werden.

Der Ausrufspreis beträgt für

1. Eine Portion warme Kost für gesunde Arrestanten $7\frac{44}{100}$ kr.
2. Eine $1\frac{1}{2}$ pfündige Brotportion mit 6 kr.
3. Eine 2 pfündige Brotportion mit 8 kr.
4. Eine ganze Spitalsportion mit $27\frac{23}{100}$.
5. Eine halbe „ „ $22\frac{16}{100}$.
6. Eine drittel „ „ $24\frac{32}{100}$.
7. Eine viertel „ „ $16\frac{8}{100}$.
8. Eine volle Diät „ „ $11\frac{90}{100}$.
9. Eine leere „ „ „ $9\frac{75}{100}$.

Jeder Lizitant hat als Vadium den Betrag von 1820 fl. im baaren Gelde oder kautionsfähigen öffentlichen Kreditpapieren nach dem Tageskourse berechnet zu erlegen. Bis vor Abschluß der mündlichen Lizitation werden aber auch versiegelte schriftliche Offerte angenommen, diese müssen jedoch den Anboth und die Unterschrift genau und deutlich enthalten und mit dem vorgeschriebenen Vadium versehen sein.

Die Lizitationsbedingungen und die Speisenorm können bei dem Präsidium des k. k. Landesgerichtes in Strafsachen oder bei der Lizitation eingesehen werden.

Vom k. k. Landesgerichts Präsidium
Czernowitz am 7. Oktober 1873.

(2963 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 34270. W celu zabezpieczenia od budowania mostu nr. 112 na rzece Skawie w Zatorze na gościńcu bialsko-zatorsko-podgórskim, odbędzie się w c. k. starostwie w Krakowie na dniu 28. Października 1873. o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi kwotę ogólną 15078 złr. 94½ ct.

Dotyczące plany i bliższe warunki budowy i licytacyi przejrzane być mogą w c. k. starostwie w Krakowie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadyum 5% ceny fiskalnej wynoszące z wyrażeniem cen nietylko cyframi lecz i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 1. Października 1873.

(2964 2—3) **Obwieszczenie**

L. 34.496. W celu odbudowania mostu Nr. 31. na gościńcu bialsko-przemysko lwowskim na rzece Soli w Kobiernicach, odbędzie się w c. k. Starostwie w Białej na dniu 30. października 1873 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych. Cena fiskalna wynosi kwotę ogólną 20 590 złr. 99 ct. Dotyczące plany i bliższe warunki budowy i licytacyi przejrzane być mogą w c. k. Starostwie w Białej w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5% ceny fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi lecz i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają. Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 1. października 1873.

(2965 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 49241 Celem zabezpieczenia robót około wykonać się mających dwóch przekopów na Dniestrze poniżej Żurawna, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą ofert na dniu 5. listopada 1873 w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Cena fiskalna wynosi 27266 złr. 79 ct. aust. wal.

Warunki budowy przeglądnąć można w rzeczonym Departamencie, gdzie także ułożone według przepisu i zaopatrzone w 5% wadyum deklaracye, w powyższym terminie do godziny 12. w południe wnieść należy.

Później wniesione lub też wadliwie ułożone oferty nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 1. października 1873.

(2970 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nro. 8950. Celem pokrycia zaległości podatkowych i innych należytości rządowych z dóbr Kamionny, w starostwie bocheńskiem położonych, zostaną te dobra obejmujące według prowizorycznego katastru ról 63 morgi 1567 □ sążni, ogrodów 2 morgi 529 □ sążni, sianożęcia 9 morgów 1119 □ sążni, wraz z budynkami mieszkalnemi i gospodarskiemi na miejscu w Kamionny na dniu 27. Października i 17. Listopada 1873. na lat 6, to jest od 1. Stycznia 1874 do ostatniego Grudnia 1879 w drodze publicznej licytacyi wydzierżawione

Jako cenę wywołania ustanowiono wypośrodkowany czysty dochód roczny w kwocie 476 złr. w. a. 10% wadyum 48 złr.. które każden licytujący złożyć winien.

Dla ułatwienia konkurencyi przyjmować się będą także opieczętowane pisemne oferty, przed licytacyą i podczas licytacyi.

Chęć dzierżawienia mających zawiadamia się.

Bochnia dnia 20. Września 1873.

(2983 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 15756. Celem nadania stypendyum o rocznych 200 zł. w. a. przeznaczonego dla uczniów weterynaryi, ogłasza się niniejszem konkurs.

Chcący się ubiegać o takowe winni wnieść podanie swoje do Wydziału krajowego najdalej do końca października r. b. i załączyć: 1. metrykę urodzenia; 2. poświadczenie, że kandytat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla kształcenia weterynarzy we Wiedniu; 3. ostatnie świadectwo szkolne; 4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, nakoniec 5 własnoręczny rewers kandydata, w którym tenże ma się zobowiązać, iż po uzyskaniu dyplomu na weterynarza, będzie się trudnił praktyką weterynarską w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub Wielk. Ks. Krakowskiem, z wykluczeniem jednak miast głównych Lwowa i Krakowa, a to przez przeciąg lat ośmiu.

Stypendya trwają aż do ukończenia trzyletniego kursu w zakładzie wyżej wspomnianym, a stypendysta otrzymuje po uzyskaniu dyplomu na weterynarza kwotę 60 zł. na koszta podróży z Wiednia do kraju.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Księstwa Krakowskiego.
W Lwowie dnia 4. Października 1873.

(2988 2—3) **Obwieszczenie**

Nro. 15322. Przy C. k. Sądzie powiatowym w Oświęcimie została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. w. a. i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową tudzież z dodatkiem aktywalnym 25 procent i uborem urzędowym, opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 L. 98 d. p p. należyci ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 15. Października 1873 liczyć się mających do Prezydium C. k. Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

Z Rady C. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków dnia 23. Września 1873.

(2993 2—3) **Obwieszczenie**

Nr. 4731. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 23. Lipca 1873 L. 9321, odbędzie się w zabudowaniu tutejszego c. k. Sądu powiatowego, na dniu 23. Października, dniu 13. Listopada i dniu 4. Grudnia 1873, każdą razą o godzinie 11. przed południem przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 107 w Trościańcu położonej do dłużnika Senia Hnatków należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Judy Salzberga w celu zaspokojenia długu 15 złr. 50 ct. a. w. z pn. z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 55 złr. a. w. oznaczoną, na trzecim zaś terminie także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina 28. Sierpnia 1873.

(2998 2—3) **E d y k t.**

Nr. 4799. C. k. Sąd powiatowy miejsko del. dla okolic miasta Lwowa podaje do wiadomości, iż w celu sprzedaży w drodze egzekucyj gruntu i budynków w Zarudcach pod l. kons 118 sub. Rep. 57 położonych, do dłużnika Pawła Kryfka należących, ciała tabularnego nie stanowiących, na 1310 złr. w. a. oszacowanych — odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya, a to na dniu 11 Listopada 1873. i na dniu 16. Grudnia 1873, każdą razą przed połud., pod warunkami, które tutaj w godzinach urzędowych przeglądnąć można, a które przy licytacyi także odczytane zostaną.

Lwów dnia 28. Września 1873

(3012 2—3) **K o n k u r s.**

Nr. 4474. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie poszukuje dietaryusza obznajmionego z manipulacyą kancelaryjną za miesięczną płacą 20 złr. w. a, która wedle jego zdolności do 30. złr. wynieść może

Zalecające pismo w języku polskim i niemieckim, tudzież dłuższy czas użycia przy manipulacyi nadają pierwszeństwo

Podania mają być najpóźniej do 25. b. m. wniesione.

Strzyżów dnia 7. Października 1873.

(2928 2—3) **E d y k t.**

Nr. 11.939. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Sary Goldy dw. im. Welger w kwocie 200 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w tym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 1243, tudzież łąki na 3 kosarzy i 9½ dnia pola w Tarnopolu położonych dłużników Szymona i Teodozyi Dawidowiczów własnych, a to w trzech terminach, dnia 20. Listopada 1873, 10. Grudnia 1873 i 22. Stycznia 1874.

W pierwszych dwóch terminach będzie usiłowaną ta sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową na 3194 złr. w. a. ustaloną, która oraz ustanowioną jest jako kwota wywołania, na trzecim zaś terminie uskuteczni się sprzedaż i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 319 złr. 40 ct. w. a

Bliższe warunki licytacyi, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w registraturze tego Sądu przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25. Sierpnia 1873 do tabuli weszli, tudzież dla wierzycieli, którymby zawiadomienie o dozwolonej licytacyi wcześnie doręczone nie było, ustanowiono kuratorem p adw. Dra Kwiatkowskiego a zastępcą p. adw. Dra Łuczakowskiego.

Tarnopol dnia 17. Września 1873.

(2931 2—3) **Obwieszczenie.**

L, 20278. W skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 28. września b. r. l. 31270 pomnaża się tygodniowo czterorazowe poczty osobowe między dworcem kolei żelaznej w Krakowie a Nowymtargiem na porę zimową 1873/4 na dzienne jazdy, a znosi się tygodniowo trzyrazowe poczty konne między dworcem kolei żelaznej w Krakowie a Nowymtargiem, jakoteż tygodniowo trzyrazowe jazdy posłańcze między Nowymtargiem a Skomielną

Istniejący porządek jazd pozostaje niezmieniony.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 1. października 1873.

Kundmachung.

Z. 20.278. Zufolge hohen Handelsministerial-Erlasses vom 28. September l. J. Z. 31270 werden die wöchentlich viermaligen Personenposten Krakau Bahnhof-Neumarkt für die Winterperiode 1873/4 auf tägliche Fahrten vermehrt und die wöchentlich dreimaligen Reitposten Krakau Bahnhof-Neumarkt, so wie die wöchentlich dreimaligen Botenfahrten Neumarkt-Skomielna eingestellt.

In der bestehenden Coursordnung hat keine Aenderung einzutreten.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galizischen Post-Direction.
Lemberg, am 1. Oktober 1873.

(2937 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3796. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach wiadomo czyni, że wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 10 Lipca 1873 L. 14292 wcelu zaspokojenia należytości Herschka Kosa w ilości 100 złr. zpn. realność Nr 40. w Ropczycach dłużniczki Maryanny Zarosła własna przez publiczną licytacyę wdrodze egzekucyi w tutejszym sądzie w dwóch terminach a to dnia 17. Listopada 1873. i dnia 22. Grudnia 1873. każdą razą o 10 godzinie przed południem sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 300. zł. gdyby zaś realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została w wyznaczonych terminach, wtedy do ustanowienia lżejszych warunków termin na dzień 12. Stycznia 1874. 10. godzinie zrana wyznacza, na którym wierzyciele jawić się mają pod rygorem, że niestawający za przystępujących do większości obecnych uważani będą.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, tych zaś którzyby po dniu 19. Listopada 1872 prawo hipoteki uzyskali lub którymby rezolucya egzekucyjna wcale nie lub zapóźno doręczoną została, do rąk kuratora p Maksymiliana Czechowskiego.

Ropczyce dnia 1. Października 1873.

(2925 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7715. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach, ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia Majerowi Friedowi przeciw Mojżeszowi Karpenowi przyznanej kwoty 1300 zł. w. a. wraz z 12% odsetkami od dnia 2. lutego 1872, kosztami egzekucyi w kwocie 9 zł 88 ct. w. a. jakoteż niniejszemi kosztami egzekucyi w kwocie 29 zł. 71 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 w Narajowie na dniu 10. listopada 1873 i 15. grudnia 1873, każdym razem o godzinie 9 przed południem przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami:

„Za cenę wywoławczą ustanawia się cena szacunkowa realności l. k. 69 w Narajowie w kwocie 1200 zł 60½ ct. w a

Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć 10% wartości szacunkowej t j. 120 zł. w. a. jako wadjum w gotówce lub też w papierach państwowych według kursu do rąk komisyi licytacyjnej, które to wadjum nabywcy w cenę kupna wliczone, reszcie zaś licytantom zwrócone zostanie.

Nabywca ma resztującą po strąceniu wadjum cenę kupna w przeciągu 14 dni po otrzymaniu postanowienia sądowego, akt licytacyjny zatwierdzającego, złożyć do depozytu sądowego, poczem na żądanie i własny koszt otrzyma dekret własności i fizyczne posiadanie, ciężary zaś hipoteczne zostaną wyekstabulowane i przeniesione na cenę kupna.

Realność ta na obu terminach będzie sprzedaną tylko wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową, a gdyby takowa na obu terminach nawet za cenę szacunkową sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do przesłuchania wierzycieli tabularnych celem ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 16 grudnia 1873 o godzinie 9 przed południem.

Podatki mogą być przejrzane w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym, stan tabularny w tabuli, akt oszacowania zaś w tutejszo sądowej registraturze.

O tem uwiadamia się Majera Frieda; Mojżesza Karpen; c. k. Namiestnictwo we Lwowie, imieniem funduszu indemnizacyjnego; c. k. Prokuratorję skarbu, imieniem Erarjum podatkowego i c. k. Urząd podatkowy w Brzeżanach, imieniem wysokiego skarbu; jakoteż z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jüdla Schwamm, Gitle Schwamm, i Abrahama Schwamm, z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tychże, a nareszcie wszystkich którzyby po dniu 27. listopada 1872. do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała przed terminem nie została doręczona przez kuratora Dra Leona Madejskiego, któremu nadaje się na zastępcę Dra Henryka Finkelsteina.

Z c. k Sądu powiatowego
Brzeżany dnia 19 września 1873

(2954 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 20355. Uwolnienie od portorium korespondencyi w sprawach wyborczych między komisyą wyborczą a wyborcami przysłużające w moc §. 22 ustawy z dnia 29. czerwca 1868 lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej rozciąga się także na okręg pocztowy miasta Lwowa.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 3. października 1873.

Kundmachung.

Die der Lemberger Handels- und Gewerbe-Kammer nach dem § 22 des Gesetzes vom 29. Juni 1868 zustehende Portofreiheit rücksichtlich der Correspondenzen in Wahl-Angelegenheiten zwischen der Wahl-Kommission derselben und den Wählern erstreckt sich auch auf das Lemberger Stadtpostgebiet.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. October 1873.

(2967 2—3) **E d y k t.**

L. 51565. C k. Sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryą Oeder, iż celem doręczenia uchwały tabularnej do l. 71329. dto. 30. grudnia 1871 dozwalającej na podanie Honoraty Kisielewskiej extabulowanie sumy 1041 złr. m. k. dla Franciszki Fössl zaintabulowanej wedle Dom. 62. p 264, n. 7. on na realności 563¾ p. Maryi Oeder ustanowił kuratorem d. Adwokata Dra. Janowicza, a p. Adwokata Dra Nurkowskiego tegoż następcą.

Z C. k Sądu krajowego.
Lwów 20. Września 1873.

(2985 2—3) **Obwieszczenie licytacyi**

Nro. 16792. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje licytacyę na wydzierżawienie poboru podatku konsumcyjnego z 20% dodatkiem:

a) od rzezi bydła i przedaży mięsa według III. klasy taryfy;
b) od wyszynku wina — w wyżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1874. a warunkowo na rok 1875. lub też i 1876.

Oferty pisemne, zaopatrzone 10% wadyum, mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi, a to do godziny drugiej po południu. Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u nadzorów c. k. straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządk	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa	Cena wywołania od wina	Licytacya ustna odbędzie się w c.k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie od godziny 9 rano do 12. w południe — dnia
		zł. wal.	austr.	
1	Andrychów	2260	600	28 Października 1873.
2	Wadowice	4500	541	
3	Kalwarya	1385	—	
4	Zator	1563	388	
5	Biała	8127	1556	29. Października 1873.
6	Bestwina	157	—	
7	Kenty	3856	555	
8	Oświęcim	4270	—	
9	Sucha	1526	—	30. Października 1873.
10	Milówka	1609	121	
11	Siepraw	702	150	
12	Wieliczka	—	534	
13	Żywiec	3788	—	31. Października 1873.
14	Jaworzno	2650	—	
15	Liszki	5296	—	
16	Krzeszowice	5601	—	
17	Bolechowice	—	28	

Kraków 4. Października 1873.

(2989 1—3) **Edykt.**

Nro. 13036 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Józefa Krupskiego, że pod dniem 30. Września 1873. do liczby 13036 przeciw niemu radca krajowy pan Zygmunt Swiejkowski wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dra. Mantla z zastępstwem pana adwokata Dra. Marksteina, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Józefa Krupskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 30. Września 1873.

(2990 1—3) **Edykt.**

Nro. 51977. Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomą p. Autoninę Uznańską, że na żądanie p. Antoniny Zagórskiej dla niej celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 20. października 1872. do l. 55114, zawiadamiającej ją o dozwolonem zaintabulowaniu wykreślenia dożywotniej renty w kwocie 1400 złr. m. k., a względnie 1000 złr. m. k, tudzież prawa dożywotniego używania na rzecz ś. p. Wincentego i Teresy Zagórskich ze stanu biernego dóbr Podburze, p. adw. Dra. Wolskiego kuratorem, a p. adw. Dra. Czemeryńskiego zastępcą tegoż ustanawia.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 20. września 1873.

(2995 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 15885. W ciągu bieżącego półrocza szkolnego nadane będą stydendya z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a., mianowicie zaś stydendya z fundacyi Głowińskiego, przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego i nieszlacheckiego, tudzież stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla szlachty i z fundacyi t. z. krakowskiej zakordonowej, dla nieszlachty przeznaczone.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya, przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, załączyć mają nadto wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się z tytułu pokrewieństwa z fundatorami, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi w Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 4. października 1873.

(2999 1—3) **Edykt.**

L. 53647. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomym Rachmielowi Reitzes i Gittli Lei d. i. Reitzes i ich również też z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że przeciw nim Juer Chamajdes, Taube Pordes z przystąpieniem p. Józefa Wereszczyńskiego pod dniem 12. Września 1873 l. 53647 pozew o wyekstabulowanie wierzytelności 625 złr. pol. z n. p. ze stanu biernego realności pod l. $220\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej wniósł i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 28. października 1873 o godzinie 11. przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu wyż wymienionych pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę mianuje tutejszego adw. dr. Moszyńskiego kuratorem, zastępcą zaś jego adw. dr. Przesmyckiego z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem więc wzywa sąd pozwanych, aby w należytym czasie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swych praw, stosownych środków prawnych użyli, ile że z zaniechania tych środków prawnych wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 27. Września 1873.

(3000 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 4355. C. k. Sąd powiatowy miejs. del. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 15 złr. 2 złr. 33 ct. 5 złr. 7 złr. 22 ct. 3 złr. 2 ct. 5 złr. 35 ct. 4 złr. 87 ct. 12 złr. 58 ct. i 6 złr. 8 ct. w. a., publiczny przetarg realności na Zazulach Nr. 181 w protokole z dnia 12. Grudnia 1870 przymusowo opisanej i w protokole z dnia 3. Maja 1872. do L. 2351 ocenionej, w trzech terminach który na dniu 10. Grudnia 1873. 9 Stycznia 1874., a na terminie dnia 6 Lutego 1874 każdą razą o 10. godz z rana, przy tych terminach tylko za cenę szacunkową wywołaną lub też wyżej takowej na rzecz Bolesława Komarnickiego przeciw masie spadkowej ś. p. Wojtka Andrejka zastępowanej przez kuratora Józefa Andrejka i przeciw temuż ostatniemu samemu, przeprowadzony — i realność ta najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności, a mianowicie kwota 345 złr w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej t. j. kwotę 34 złr. 50 ct. w. a. jako wadium do rąk komisyi licytacyjnej w gotowiznie złożyć, która to kwota zostanie nabywcy w pierwszą połowę ceny kupna natychmiast komisyi złożyć się mającą, wliczoną — innym zaś licytantom po skończonej licytacyi natychmiast zwróconą.

Warunki licytacyjne szczegółowo przejrzeć można w t. s. registraturze.

Złoczów dnia 13. Sierpnia 1873.

(3001 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

na opróżnione stypendya fundacyi Wincentego Siemieńskiego dla kandydatów na nauczycieli, względnie dla uczni szkół normalnych.

L. 46205. Z początkiem roku szkolnego 1873/74 zostały opróżnione stypendya z fundacyi Wincentego Siemieńskiego przeznaczone dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych względnie dla uczni tych szkół.

W celu rozdania tych stypendyów rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. listopada b. r.

Ubiegający się o te stypendya winni wykazać:

1. że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi i W. księstwa Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu fundatora t. j. na dniu 20. lipca r. 1859 do krakowskiego okręgu administracyjnego. Nadto mają ubiegający się wykazać, że rodzice ich są lub byli narodowości polskiej.

Dla wykazania miejsca urodzenia i narodowości swych rodziców winni proszący przyłączyć do podań oprócz własnej metryki chrztu, także metrykę lub dokument urodzenia rodziców.

2. Wykazać, jakie dotychczas odbyli nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem, tudzież czy wstąpili już do którego z zakładów naukowych dla kandydatów stanu nauczycielskiego przeznaczonych.

Stypendyści tej fundacyi tracą prawo do dalszego używania stypendyum, skoro otrzymają jakiekolwiek stałe utrzymanie czy to z innego funduszu stypendyjnego, czyli też z funduszów publicznych, będą zaś pobierać stypendyum tak długo, dopóki uczęszczać będą do seminaryum nauczycielskiego lub szkół ludowych.

Tylko w razie braku kandydatów stanu nauczycielskiego, którymby mogło być nadane powyższe stypendya, zostaną nadane uczniom szkół ludowych pod warunkami wyżej wskazanemi, jednak tylko w rocznej kwocie 50 zł.

Proszący mają wnieść podania swoje do kapituły katedralnej w Krakowie na ręce przełożonej Dyrekcyi szkoły głównej wzorowej.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 3. października 1873

(3002 1—3) **Edykt.**

Nr. 68184/54416 C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych zezwolił na mocy równoczesnej uchwały na wykreślenie ze stanu czynnego realności L. $523\frac{3}{4}$ następujących prawomocnych odmownych uchwał sądowych, a to:

1. uchwały z 4. Lut. 1815. do L. 905 Dom. 12 p. 475 n. 1 haer. zapisanej, na prośbę Abrahama i Arona Lieberów o intabulacyę prawa własności do połowy realności Nr. 522 i $523\frac{3}{4}$ i prawa pobierania dochodów tej połowy, zapadłej 2) uchwały z 24. września 1818. L. 13004 Dom. 37 pag. 537 n 11 haer. zanotowanej, na prośbę Lifschy Laji Tauby 3 im. Laks, Tumina Abrahama 2 im Lieber i Arona Lieber o zaintabulowanie praw z przedłożonej do L. 6752 1817 ugody wydanej

3. uchwały z 23. grud. 1878 L. 28996 Dom. 47 p. 472 n. 27 haer. uwidocznionej a na podanie Estery Kosel ur. Bernstein o zaintabulowanie prawa własności do $\frac{1}{24}$ części realności pod Nr. 522 i $523\frac{3}{4}$ zapadłej

4. odmownego ustępu uchwały do L. 48486/1866 przy pozycyi Dom. 63 p 371 n. 34 haer. uwidocznionego na prośbę Ozyasza Losch o zaintabulowanie jego praw własności do całej realności Nr. $523\frac{3}{4}$ wreszcie

5. odmownej uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego z 9. kwietnia 1867. l. 2523 Dom. 63 p. 372 n. 35 haer. zanotowanej, zatwierdzającej uchwałę c. k. Sądu krajowego lwowskiego do L. 48486/1866 do niepozwolonej intabulacyi Ozyasza Losch za właściciela całej realności Nr. $523\frac{3}{4}$.

O tem się uwiadamia Arona Lieber, Lifschę Laję Taubę tr. im Laks, Tumina Abrahama dw. im. Lieber, Esterę Kosel ur. Bernstein, wszystkich z życia i pobytu niewiadomych, ustanawiając dla tychże w celu doręczenia powyżej wymienionej uchwały do L. 68184 za kuratora adw. Dra. Sokala ze substytucyą adw. Dra. Waldmanna.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 27. grudnia 1873.

(3004 1—3) **Konkurs.**

L. 3903. pr. Przy sądzie obwodowym w Tarnowie została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr. w, a, dodatkiem aktywalnym 25% i prawem do pobierania munduru opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 l. 98 d. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 16go października 1873, licząc się mających do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

W Krakowie dnia 5 października 1873.

(3005 1—3) **Edykt.**

Nr. 22154. C. k sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Rudolfa Johna prywatnego, w Krakowie zamieszkałego, a mianowicie, na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. radcę sąd. krajowego p. Przesmyckiego w Krakowie, a tymczasowem zarządcą masy p adw. dr. Stycznia, z substytucyą p. adw. dr. Lisowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24. Października 1873 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby tako we nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10. Grudnia 1873 w ces król. sądzie krajowym podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 27. Grudnia 1873 o godzinie 10. z rana oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysługa prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Kraków, dnia 9. Października 1873.

(2987 2—3) **Edykt.**

Nr. 25.033. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Gawriela Nussbecka z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu p. Julian Mianowski o zapłacenie sumy wekslowej 4876 złr. 90 ct. w. a. wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty pod dniem 2. Października 1873 do L. 25.033 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Gawriela Nussbecka na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dra Lisowskiego z substytucyą adw. Dra Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 2. Października 1873.

Doniesienia prywatne.

(2971 2—3) **KONKURS.**

Nro. 36. Celem obsadzenia posady prowizorycznego sekretarza przy urzędzie gminnym w Przemyślanach, rozpisuje się niniejszem konkurs z roczną płacą 200 złr. wal. austr.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swoje zaopatrzone alegatami wykazujące ich wiek, dalej uzdolnienie w służbie politycznej, jak również biegłości w języku krajowym, do Zwierzchności gminnej w Przemyślanach najdalej do dni 14. od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego konkursu w gazecie urzędowej Lwowskiej.

Zwierzchność gminna

Przemyślany dnia 6. Października 1873.

(2955 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2167. Gmina miasta Sambora licząca 12.000 mieszkańców i mająca stałej załogi wojskowej przeszło 600 ludzi (8 batalionów piechoty i kadry — uzupełnienia obrony krajowej i 11. pułku piechoty dragonów), wydzierżawi propinacyę wódczaną, piwną i miodową wraz z dodatkiem gminnym najwięcej ofiarującemu, na lat trzy, a to na czas od 1. Stycznia 1874. do ostatniego grudnia 1876., przez publiczną licytacyę, która odbędzie się w ratuszu miejskim dnia 4. Listopada r. b. i ostatecznie dnia 18. Listopada b. r.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi.

a) za propinacyę wódczaną . 25.740 złr.
b) „ „ piwną . . 10.000 złr.
c) „ „ miodową . . 900 złr.

wadium zaś przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć się mające wynosi 10% od ceny wywołania, a to:

od propinacyi wódczanej . . . 2574 złr.
„ „ piwnej . . . . 1000 złr.
„ „ miodowej . . . . 90 złr.

Oferty pisemne należycie wystawione i przepisanem wadium zaopatrzone przyjmowane będą do godziny 6. w dzień licytacyi. Oferty bądź ustne bądź pisemne po zamknięciu licytacyi wniesione uwzględnione nie będą.

Warunki licytacyi przejrzeć wolno każdego czasu w tutejszym urzędzie.

Zwierzchność gminy miasta

Sambor dnia 3. Października 1873.

C. k. uprzyw. kolej  **gal. Karola Ludwika.**

(3034 1—3)

Obwieszczenie.

Od dnia 20. Października r. b. aż do dalszego rozporządzenia, pozycya taryfowa dla gatunków drzewa, która przy zaprowadzeniu taryfy głównej z dnia 15. Maja 1872 w specyalnej taryfie 2 była umieszczoną, zniża się zachowując resztę warunków tejże taryfy na jeden cent austr. wal. od centnara cłowego i mili.

Wiedeń, w październiku 1873.

Jeneralna Dyrekcya.

Z drukarni E. Winiarza.